

## Katabaza i nekia. Kilka słów wstępu

### Abstract Katabasis and Nekyia. An Introduction

The aim of the article is to introduce the issue devoted to the title topoi and their transformations. The author – briefly sketching the outline of related to katabasis and nekya – presents in questions the article the content that made up the last issue of the journal „Tekstualia” in 2022.

**Keywords:** katabasis, nekya, „Tekstualia”, topos, underworld  
**Słowa kluczowe:** katabaza, nekia, „Tekstualia”, topos, zaświaty

Prezentowany numer „Tekstualiów” poświęcony został katabazie i nekii oraz przekształceniom tych toposów. „Technika mikroskopijnych badań filologicznych pozwoliła nam odkryć w tekstach różnego pochodzenia elementy o identycznej strukturze, które powinniśmy uznać za konstanty wyrazu w literaturze europejskiej”<sup>1</sup>, pisał onegdaj Ernst Robert Curtius. „Konstanty” te to toposy. Z łaciny – *loci communes*: miejsca wspólne. Ich określenie pochodzi z podręczników klasycznej retoryki. To tematy, według rozpoznaj badacza, „oderwane”, nadające się do dowolnego „rozwijania i przekształcania”. Z biegiem czasu retoryczne topoi „uzyskały nową funkcję”. „Stały się – klarował Curtius – kliszami [*Klischees*] o ogólnoliterackim zastosowaniu, upowszechniały się we wszystkich dziedzinach literacko ujmowanego i uformowanego życia”<sup>2</sup>.

Jak zostało już zasygnalizowane, w tym numerze „Tekstualiów” zaprosiliśmy badaczy do podjęcia namysłu nad jednymi z najstarszych, a zarazem najbardziej rozpowszechnionych topoi – katabazą i nekją. Warto tu przytoczyć operatywną definicję katabazy uktą przez Alberta Bernabe. Jak stwierdzał badacz:

„(1) Chociaż katabaza może pośrednio łączyć się z rytuałem lub sferą religijnych manifestacji, takich jak misteria, stanowi ona (...) przede wszystkim opowieść, tekst. (2) Na podstawie istniejących źródeł prawdziwą katabazę można zdefiniować jako: «opowieść o podróży do podziemnego świata zmarłych prowadzonej przez niezwykłą postać za jej życia; postać ta ma określony cel swojej wędrówki i pragnie z niej powrócić». O *katabasis sensu stricto* możemy mówić tylko wtedy,

<sup>1</sup> Ernst Robert Curtius, *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter* (Bern: Francke Verlag, 1954), 235, cyt. za Jarosław Marek Rymkiewicz, *Myśli różne o ogrodach* (Warszawa: Sic!, 2010), 9.

<sup>2</sup> Ernst Robert Curtius, „Topika”, tłum. Krystyna Krzemieniowa, *Pamiętnik Literacki* 1 (1972): 232–234.

gdy wszystkie te elementy pojawiają się w opowieści. (3) Katábasis można umieścić w sferze szerszej grupy heterogenicznych tekstów, z którymi łączą ją pewne cechy wspólne. (...)”<sup>3</sup>.

Nekię z kolei określano często – niekiedy zresztą w ścisłym związku z katabazą – jako opowieść/rytuał przywoływania duchów zmarłych, połączony nierzadko z próbą wydobycia od nich wiedzy o przyszłości.

Cele, które przyświecały tej odstonie naszego czasopisma, to próba szkicowej choćby rekonstrukcji dziejów tych toposów – od ich początków aż po dzisiejsze literackie realizacje – a także prezentacja i analiza poszczególnych przekształceń katabazy i nekii; postawienie pytań o celowość oraz funkcje tych modyfikacji. Tak wielu bowiem schodziło do krainy umarłych: Gilgamesz i Eneasza; Orfeusz i Odyseusz, Herakles i Tezeusz, i Chrystus, i Dante, i... W drogę do świata żywych udały się z kolei chociażby – zwabione krwawą ofiarą Kirke – widma w *Odysei*. Warto tu też wspomnieć najśłynniejszą neknię naszej kultury – Mickiewiczowskie *Dziady*. A co z licznymi XX- i XXI-wiecznymi katabazami? Po co zapuszczano się do krainy umarłych? Starożytni – zapewne po wiedzę o śmierci lub wiedzę o historii. Późniejszym – wytyczając cel mesjański – często przyświecały zbliżone motywacje<sup>4</sup>. Przy czym – ta (nie)wiedza, zarówno o śmierci, jak i o historii, ich ciekawość zatem, jej, tej ciekawości, ukierunkowanie wraz z biegiem dziejów podlegały i podlegają przemianom w tekstach literackich. Zmieniały się także wyobrażenia samych zaświatów i ich mieszkańców – jak również tychże status. Dla przykładu:

„Jego Pola Elizejskie – stwierdzał o Lukianie w kontekście *Rozmów zmarłych* Ryszard Przybylski – przypominają (...) pole bitwy pod Troją. Poszczególne pary zajęte są sobą tak dokładnie, że młodzi kochankowie mogą się przy nich wydać ludźmi rozproszonymi. Zmarłego obchodzi jedynie rozmówca. Ktoś postronny może w spokoju wysłuchać ich sporu bez obawy, że za to oberwie. Lukian spacerował się między rozgadanymi przodkami i dzięki temu dowiedzieliśmy się, że zmarli rozmawiają o tym samym, o czym rozmawiali na ziemi. To znaczy o wszystkim”<sup>5</sup>.

„Schodzenie/ schodzenie/ ciągle schodzenie/ I żebym to ja sam!/ w zaciszu, po ciemku/ Te przede mną, za mną/ obok nogi/ przeganiają/ ten stukot butów, to dudnienie/ w metro Châtelet?/ Tylko jeden nieruchomy/ beznogi akordeonista charon./ I gdzie ja się zabłąkałem?/ Eurydyce?/ Eurydyce!/ Schodzenie/ Schodzenie/ ciągle schodzenie/ ciągle w dół/ schodzenie/ a jutro stwierdzą/ to tylko trzy łokcie pod ziemią”<sup>6</sup>,

piisał Aleksander Wat w *Wierszu ostatnim*. Czyli: od „pola bitwy pod Troją” po dół w ziemi. Od rozgadanych przodków do jakichś tam – synekdochicznych – „nóg” wydręptujących uparcie tę samą ścieżkę ku anihilacji. Zmiana dotyczy też wiadomości przekazywanych jeszcze żywym przez tych, przed którymi druga przestrzeń odstoniła już swoje tajemnice. Co więc mówili, a co obecnie mówią zmarli? I co mogą nam (również o nas

<sup>3</sup> Alberto Bernabe, „What Is a Katabasis? The Descent into the Netherworld in Greece and the Ancient Near East”, *Études Classiques* 83 (2015): 17–18 [tłum. własne].

<sup>4</sup> Zob. Jarosław Marek Rymkiewicz, *Mysli różne...*, 109.

<sup>5</sup> Ryszard Przybylski, *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego* (Gdańsk: Marabut, 1996), 123.

<sup>6</sup> Aleksander Wat, „Wiersz ostatni”, w: Aleksander Wat, *Wybór wierszy*, oprac. Adam Dziadek (Wrocław: BN, 2008), 260.

samych) powiedzieć te wszystkie wzmiankowane wyżej przekształcenia toposu (miejsca wspólnego...), jakim jest opowieść o zstępowaniu do podziemnego królestwa?

Między innymi z tymi pytaniami mierzą się autorzy prezentowanego wydania naszego kwartalnika. Jan Potkański – w artykule *Zmarli i zaświaty w Poniewczasie Wita Szostaka*, odwołując się między innymi do ustaleń psychoanalityków, omawia potraktowanie pamięci zmarłych i metaforyczne wykorzystanie motywu podziemi we wskazanej sylwie na tle dyskursu o pamięci (zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej). Z kolei Marcin Czardybon („*Stopnie były z asfaltu stopnie z krwi z nicości (...)*”). O cyklu Sześciu wierszy dla Orfeusza *Jarostawa Marka Rymkiewicza*) docieka sensów metapoetyckich wypowiedzi i autotematycznych tropów rozsianych w późnym, orfejskim cyklu wierszy poety z Milanówka. Szkic pióra Katarzyny Mazur-Lejman *Katabaza jako kategoria inicjacji dojrzałościowej oraz motyw nekii we współczesnej dramaturgii dla dzieci i młodzieży* dopełnia część poświęconą literaturze najnowszej. W artykule *Przemiany toposu katabazy w twórczości Juliusza Słowackiego* Olga Wiktoria Wybodowska, koncentrując się na trzech dziełach wieszczka, *Anhellim*, *Poemach Piasta Dantyszka* i *Królu-Duchu*, ukazują modyfikację, którym podlegał tytułowy topos w toku rozwoju pisarstwa autora *Kordiana*. Natomiast Olga Szadkowska-Mańkowska zestawia recepcję polskich przekładów dzieła Uga Foscolo *Dei Sepolcri* oraz przedstawia refleksję nad tegoż możliwymi interpretacjami, ukazując tworzony w literaturze przełomu XVIII i XIX wieku obraz grobów jako ruin dawnej świętości przodków. Całość części naukowej dopełnia Daniel Ogden w artykule *Katabaza i wąż* (w przekładzie Anny Mach), który przywołując mnogość dzieł antycznych autorów, docieka uzasadnienia (nader częstej w tekstach kultury) obecności węży, na które natykają się ci, którzy zdecydowali się zstąpić do krainy umarłych.

Tradycyjnie w „Tekstualiach” nie mogło zabraknąć poezji i prozy artystycznej. W tym numerze zamieściliśmy zakończenie Lesylwy *Weltschmerz* pióra Leszka Szarugi oraz pierwszą część jego nowego poematu *De bellum*. Z fragmentem tego utworu w polemikę wchodzi Piotr Mitzner (*Na marginesie jednego akapitu poematu Leszka Szarugi De bellum*). Na kolejnych stronach odnaleźć można *Poemat kresu Maryny Cwietajewej* (tłumaczenie – Anna Bednarczyk), scenariusz Marty Maćkowiak *Podmienione życie*, cykl wierszy *Dyspraxis* Anny Matysiak i opowiadanie *Wszystko jest procesem* Macieja Bidachy. Ankieta *Dzieła literackie ostatniego dwudziestolecia* tym razem wypełnił dla nas Leszek Szaruga. Numer zamyka artykuł Joanny Tabor o litewskim modernizatorze poezji – *Vladasie Šimkusie*.

Życzymy Państwu satysfakcjonującej lektury.

## Bibliografia

Bernabe, Alberto. „What Is a Katabasis? The Descent into the Netherworld in Greece and the Ancient Near East”. *Études Classiques* 83 (2015).

Curtius, Ernst Robert. *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*. Bern: Francke Verlag, 1954.

Curtius, Ernst Robert. „Topika”. Tłum. Krystyna Krzemieniowa. *Pamiętnik Literacki* 1 (1972).

Przybylski, Ryszard. *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*. Gdańsk: Marabut, 1996.

Rymkiewicz, Jarosław Marek. *Myśli różne o ogrodach*. Warszawa: Sic!, 2010.

Wat, Aleksander. „Wiersz ostatni”. W: Aleksander Wat, *Wybór wierszy*, oprac. Adam Dziadek. Wrocław: BN, 2008.



Grafika – Dominika Czarniecka